

Czy Polska może nie przystąpić do strefy euro?

rp.pl, (13.04.2025)

Marian Gorynia Jan Szymkowiak Maria Urbaniec Krzysztof Urbaniak

Czy Polska może nie przystąpić do strefy euro? - to fundamentalne pytanie jest kluczowe w debacie nad przyszłością Polski w strukturach Unii Europejskiej ...

Czy Polska może nie przystąpić do strefy euro? - to fundamentalne pytanie jest kluczowe w debacie nad przyszłością Polski w strukturach Unii Europejskiej, szczególnie w kontekście nasilającej się globalnej rywalizacji oraz narastających napięć geopolitycznych. W odpowiedzi na potrzebę pogłębionej refleksji nad tym zagadnieniem 4 grudnia 2024 roku w Poznaniu odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Czy Polska może nie przystąpić do strefy euro?”, zorganizowana przez Wielkopolską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości sp. z o.o., Polskie Towarzystwo Ekonomiczne oraz Centrum Badań nad Konstytucjonalizmem i Demokracją Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Reklama

wejście Polski do strefy euro powinno być postrzegane przede wszystkim jako narzędzie rozwojowe – element długofalowej strategii modernizacyjnej – zamiast celu samego w sobie

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli środowisk akademickich, ekspertów ekonomicznych oraz decydentów politycznych, którzy podjęli próbę całościowej analizy potencjalnych konsekwencji integracji Polski ze strefą euro. Dyskusja skupiła się na bilansie możliwych korzyści i kosztów związanych z przystąpieniem do unii walutowej, uwzględniając zarówno krajowe uwarunkowania, jak i doświadczenia innych państw członkowskich. Niniejszy artykuł prezentuje kluczowe wnioski z tej debaty, stanowiące istotny głos w toczącej się dyskusji o kierunkach rozwoju gospodarczego Polski oraz jej przyszłości w ramach integracji europejskiej.

Czytaj więcej

Integracja europejska w obliczu wyzwań

Na wstępie prof. Marian Gorynia – przewodniczący Rady Programowej Konferencji [oraz przewodniczący Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego – red.] – przypomniał, dlaczego integracja europejska jest ważna, jakie były powody powstania Unii Europejskiej i jakie cele jej przyświecały. Zwrócił uwagę, że wspólna waluta ma służyć zarówno budowaniu dobrobytu, jak i bezpieczeństwa. Zauważył jednak, że w Polsce temat euro niemal zniknął z debaty publicznej, a niektórzy krytycy podają w wątpliwość korzyści z integracji walutowej.

Prof. Danuta Hübner, była komisarz UE ds. polityki regionalnej, nakreśliła szeroki obraz globalnych wyzwań dla Europy, podkreślając znaczenie reform strukturalnych, wspólnych projektów inwestycyjnych i stworzenia jednolitego rynku kapitałowego. Jej zdaniem wejście Polski do strefy euro powinno być postrzegane przede wszystkim jako narzędzie rozwojowe – element długofalowej strategii modernizacyjnej – zamiast celu samego w sobie.

O rosnących trudnościach, z którymi mierzy się Unia, mówił również prof. Dariusz Rosati. Zwrócił uwagę na potrzebę reform i pogłębienia integracji w kluczowych obszarach, takich jak energetyka czy obronność, argumentując, że tylko w ten sposób można utrzymać konkurencyjność europejskiej gospodarki oraz stabilność społeczną.

Natomiast prof. Tomasz Grosse wskazał na wyzwania wynikające z presji geopolitycznej i uzależnienia Europy od zewnętrznych potęg gospodarczych. Przestrzegł też przed przenoszeniem kosztów kryzysów na kraje peryferyjne, co – jego zdaniem – może prowadzić do wewnętrznych napięć i dezintegracji.

Dyskusja w ramach pierwszej sesji wyraźnie zarysowała szerokie spektrum wyzwań, przed którymi stoi Europa, stanowiąc tym samym kontekst dla dalszej debaty o miejscu Polski w strefie euro. Eksperci zgodnie podkreślali, że proces integracji jest dynamiczny i wymaga ciągłej refleksji nad jego istotą i przyszłością.

Decyzja o wejściu do strefy euro wykracza poza rachunek ekonomiczny – to wybór o charakterze strategicznym

Polska na drodze do strefy euro: aktualny stan i perspektywy

Kwestia przyjęcia przez Polskę wspólnej waluty powraca co jakiś czas do debaty publicznej, zwłaszcza w kontekście zmieniającej się sytuacji geopolitycznej i gospodarczej. Tym razem stała się osią drugiej sesji Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zatytułowanej wymownie: „Polska droga do euro – gdzie jesteśmy?”. Uczestnicy – wybitni ekonomiści i praktycy polityki gospodarczej – przedstawili zróżnicowane, ale głęboko przemyślane stanowiska na temat potencjalnego porzucenia złotego na rzecz euro.

Sesję otworzył prof. Marian Gorynia, który wskazał, że Unia Europejska, z perspektywy ekonomii politycznej, stanowi instytucjonalną odpowiedź na potrzebę budowy bezpieczeństwa i dobrobytu. W tym kontekście wspólna waluta euro może odgrywać rolę narzędzia wzmacniającego oba te filary.

Prof. Marek Belka zwrócił uwagę, że decyzja o wejściu do strefy euro wykracza poza rachunek ekonomiczny – to wybór o charakterze strategicznym, który wymaga zarówno dojrzałości instytucjonalnej, jak i politycznej odwagi. Podkreślił konieczność osiągnięcia

rzeczywistej konwergencji gospodarczej, zwłaszcza wobec krajów o słabszych fundamentach makroekonomicznych.

Euro pozostaje obecnie celem odległym. Brakuje nie tylko odpowiednich wskaźników makroekonomicznych, ale przede wszystkim konsensusu politycznego i społecznej gotowości do podjęcia tego kroku

Z odmiennym stanowiskiem wystąpił Stefan Kawalec, wskazując, że własny kurs walutowy stanowi ważny instrument polityki gospodarczej – działa jak naturalny amortyzator w warunkach zewnętrznych szoków. Jego zdaniem uczestnictwo w mechanizmie ERM II pozbawiłoby Polskę tej elastyczności, narażając ją na ryzyko spekulacyjnych ataków walutowych.

Prof. Ryszard Kokoszczyński przyjrzał się kwestii spełniania kryteriów z Maastricht. Choć Polska wypada korzystnie w zakresie długoterminowych stóp procentowych, to obecnie największymi barierami pozostają wysoka inflacja, zbyt wysoki deficyt budżetowy oraz brak uczestnictwa w ERM II. Zwrócił również uwagę na konieczność zmiany Konstytucji oraz brak wyraźnego i trwałego poparcia społecznego dla euro.

Najbardziej pesymistyczną ocenę wygłosił prof. Witold Orłowski. Przypomniął, że Polska – mimo okresów zgodności z kryteriami z Maastricht – nigdy nie podjęła konsekwentnych działań w kierunku przyjęcia euro. Obecna sytuacja gospodarcza – wysoka inflacja, rosnący deficyt i możliwe przekroczenie progu 60 proc. długu publicznego w relacji do PKB – oddalają ten cel jeszcze bardziej. Zdaniem prof. Orłowskiego, kluczowe znaczenie ma nie tylko spełnienie formalnych wymagań, ale przede wszystkim gotowość polityczna i społeczna do tak poważnej zmiany.

Wnioski z tej debaty są jednoznaczne: euro pozostaje obecnie celem odległym. Brakuje nie tylko odpowiednich wskaźników makroekonomicznych, ale przede wszystkim konsensusu politycznego i społecznej gotowości do podjęcia tego kroku.

Droga Polski do euro: jakie warunki musimy spełnić?

Podczas gdy dwie pierwsze sesje konferencji pt. „Czy Polska może nie przystąpić do strefy euro?” koncentrowały się na ekonomicznych fundamentach i globalnych wyzwaniach, trzeci panel skierował uwagę uczestników na społeczno-prawne aspekty potencjalnego przystąpienia Polski do unii walutowej. Moderatorką tej części obrad była prof. Hanna Suchocka, była premier i uznana ekspertka w zakresie prawa konstytucyjnego.

Już na wstępie prelegenci podkreślili, że przyjęcie euro to coś więcej niż tylko spełnienie kryteriów z Maastricht. Jak zauważyła dr Anna Materska-Sosnowska, wiedza społeczeństwa o euro jest powierzchowna i kształtowana głównie przez medialne uproszczenia. W badaniach opinii publicznej pojawiają się zarówno obawy – dotyczące

inflacji, zadłużenia czy spowolnienia gospodarczego – jak i nadzieje na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej oraz umocnienie pozycji Polski w Unii Europejskiej. Co ciekawe, mimo że większość elektoratu rządzącej koalicji deklaruje poparcie dla euro, temat ten pozostaje na marginesie debaty publicznej.

Prof. Krzysztof Urbaniak przypomniał, że Polska – jako sygnatariusz traktatu akcesyjnego – zobowiązała się do przyjęcia euro. W świetle obecnych zapisów Konstytucji, to Narodowy Bank Polski ma wyłączne prawo emisji pieniądza, co oznacza, że wdrożenie euro bez nowelizacji ustawy zasadniczej może być niemożliwe. Mimo formalnego zobowiązania, prof. Urbaniak zauważył, że realna perspektywa wejścia Polski do strefy euro napotyka na liczne bariery – zarówno ekonomiczne, jak i polityczne oraz społeczne.

Ważny głos zabrał także prof. Artur Nowak-Far, który podkreślił strategiczny wymiar euro dla bezpieczeństwa gospodarczego i politycznego państwa. Zaznaczył, że przystąpienie do strefy euro zwiększa wiarygodność kraju, przejrzystość polityki gospodarczej i przewidywalność otoczenia regulacyjnego – cechy, które cenią zarówno obywatele, jak i międzynarodowi inwestorzy.

Z kolei prof. Grzegorz Kuca przypomniał, że z perspektywy prawa unijnego euro nie jest opcją, lecz obowiązkiem. Polska już podjęła decyzję o jego przyjęciu, a dziś kwestia ta sprowadza się do wyboru najlepszego sposobu i momentu wprowadzenia. Prof. Kuca argumentował, że wprowadzenie euro nie powinno być przedmiotem referendum, ponieważ społeczne przyzwolenie zostało już wyrażone w momencie akcesji.

Trzeci panel konferencji unaoczniał, że droga Polski do strefy euro to nie tylko kwestia spełnienia twardych wymogów ekonomicznych. Równie ważne są: świadomość społeczna, polityczna determinacja oraz gotowość do przeprowadzenia niezbędnych zmian instytucjonalnych i prawnych.

Samo euro nie gwarantuje sukcesu – przykłady, z których Polska powinna wyciągnąć wnioski

Kiedy Polska analizuje możliwość przyjęcia euro, warto sięgnąć po doświadczenia innych państw. Przykłady Czech, Słowacji, Szwecji, Włoch pokazują jedno: sama zmiana waluty nie przesądza o sukcesie gospodarczym.

Czechy zachowały własną walutę i – jak zauważa prof. Witold Orłowski – rozwijają się nieco wolniej niż Polska. Słowacja, która przyjęła euro już w 2009 roku, początkowo notowała dynamiczny wzrost, ale dziś jej gospodarka wyraźnie spowolniła. Kluczowy wniosek? O długoterminowym wzroście decyduje jakość polityki gospodarczej, a nie sama waluta.

Podobny obraz wyłania się ze Szwecji. Choć kraj ten spełnia kryteria wejścia do euro, w 2003 roku społeczeństwo powiedziało „nie” w referendum. Dla Szwedów większe

znaczenie miała niezależność gospodarcza niż potencjalne korzyści walutowe. Jak zauważa Stefan Kawalec, Polska – podobnie jak Szwecja – może postrzegać euro bardziej przez pryzmat racjonalnej kalkulacji niż politycznej presji.

Kryzys finansowy z 2008 roku uwidocznił znaczenie elastycznego kursu walutowego jako narzędzia łagodzenia wstrząsów makroekonomicznych. Przykład Islandii, która dysponując własną walutą, pozwoliła na jej gwałtowną deprecjację, pokazuje, jak polityka kursowa może pełnić funkcję bufora w obliczu kryzysu. Odminną strategię przyjęła Łotwa, której gospodarka była silnie powiązana z kursem euro – konieczność utrzymania stabilności kursowej wymusiła głęboką konsolidację fiskalną i redukcję wydatków publicznych.

Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów ostrzegawczych pozostaje przypadek Włoch – dużej gospodarki, która po przystąpieniu do strefy euro popadła w wieloletnią stagnację. Zdaniem Stefana Kawalca, kluczową rolę odegrał brak możliwości przeprowadzenia dewaluacji, co istotnie ograniczyło konkurencyjność włoskiej gospodarki. Z kolei prof. Ryszard Kokoszczyński zwraca uwagę, że źródła problemów sięgają wcześniejszego okresu i mają przede wszystkim charakter strukturalny, niezwiązany wyłącznie z członkostwem w unii walutowej.

Doświadczenia innych krajów pokazują jednoznacznie: euro to nie panaceum. Dla Polski równie ważne jak dane ekonomiczne są poparcie społeczne, spójność polityczna i gotowość do reform. Decyzja o euro wymaga nie tylko kalkulacji, ale też odwagi i odpowiedzialności.

Euro poza zasięgiem? Polska wciąż daleko od wspólnej waluty

Choć Polska formalnie zobowiązała się do przyjęcia euro w traktacie akcesyjnym, obecnie znajduje się daleko od realizacji tego celu. Na przeszkodzie stoją niespełnione kryteria z Maastricht, brak społecznego poparcia, słaba wola polityczna oraz argumenty ekonomiczne. Doświadczenia innych państw, takich jak Czechy, Słowacja czy Włochy, mają ograniczoną wartość porównawczą ze względu na różnice w strukturze i skali gospodarek. Realna możliwość przystąpienia do strefy euro może pojawić się dopiero w dłuższej perspektywie, przy założeniu powrotu do dyscypliny fiskalnej i trwałego obniżenia inflacji.

Warto podkreślić, że decyzja o przyjęciu wspólnej waluty to nie tylko kwestia ekonomiczna, lecz wybór o strategicznym znaczeniu, który dotyczy miejsca Polski w Unii Europejskiej i kształtu naszej integracji europejskiej. Uczestnicy konferencji zgodnie wskazywali, że niezależnie od poglądów politycznych, utrzymanie tematu euro w debacie publicznej leży w polskiej racji stanu. Podkreślali też potrzebę prowadzenia rozmowy w sposób merytoryczny, odpowiedzialny i oparty na faktach – z poszanowaniem demokratycznych procedur i społecznych nastrojów. Tylko taka debata

pozwole w przyszłości świadomie ocenić, czy – i kiedy – Polska powinna przystąpić do strefy euro.

O autorach

Marian Gorynia, Jan Szymkowiak, Krzysztof Urbaniak, Maria Urbaniec

Marian Gorynia, profesor nauk ekonomicznych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Jan Szymkowiak, doktorant Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Krzysztof Urbaniak, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezes Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości

Maria Urbaniec, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego